

głos fizjoterapeuty

BIULETYN INFORMACYJNY
KRAJOWEJ IZBY FIZJOTERAPEUTÓW

1/2018

prawo

**Rękojmia prawidłowego wykonywania zawodu
fizjoterapeuty jako przesłanka uzyskania prawa
wykonywania zawodu przez fizjoterapeutów**

okiem prezesa

**Pilna reforma rehabilitacji refundowanej
jest gwarantem bezpieczeństwa
zdrowotnego Polaków**

nasza izba

**Rola sądownictwa zawodowego w samorządzie
fizjoterapeutów**

sukcesy

**Sukcesy młodych fizjoterapeutów
w środowisku doktorantów**



Krajowa Izba
Fizjoterapeutów



okładka:

fot. archiwum

Zdjęcie przedstawia fragment wnętrza jednej z szafek Biura Krajowej Izby Fizjoterapeutów, wypełnioną przesyłkami listowymi z dwóch dni roboczych

Ki: Krajowa Izba
Fizjoterapeutów

Krajowa Izba Fizjoterapeutów
ul. Sienna 39
00-121 Warszawa
Biuro: +48 22 230 23 80
Rejestr: +48 22 230 20 15 (-16)
www.kif.info.pl

w numerze

trzecia strona

O wyjątkowym numerze krótko i zwięźle

Tomasz Borowski

*Polecam bardzo felieton Prezesa.
Nie opuszcza mnie wrażenie, że będzie on miał
wartość historyczną i będzie wielokrotnie
cytowany*

okiem prezesa

Pilna reforma rehabilitacji refundowanej jest gwarantem bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków

Maciej Krawczyk

*Na ogromnych obszarach Polski pacjenci
dojeżdżają 50-70 km w jedną stronę,
aby skorzystać z fizjoterapii, ponieważ małych
gabinetów, zlokalizowanych blisko domu pacjenta
nie stać na wyposażenie (bardzo często zupełnie
zbędne) wymagane przez Narodowy Fundusz
Zdrowia*

prawo

“Rękojmia prawidłowego wykonywania zawodu fizjoterapeuty” jako przesłanka uzyskania prawa wykonywania zawodu przez fizjoterapeutów

Krzysztof Baka

*Wprowadzając wymóg dotyczący rękojmi
prawidłowego wykonywania zawodu,
ustawodawca stworzył normatywne przesłanki
dla zapewnienia odpowiedniej realizacji zadań
przypisanych zawodowi fizjoterapeuty*

nasza izba

“Są to takie wydarzenia losowe, w których powinniśmy pomóc naszym koleżankom i kolegom”

Robert Włodarczyk

*Taka sytuacja może się wydarzyć przecież w życiu
każdego z nas: kiedy któryś z członków naszej Izby
nie będzie w stanie wykupić leków albo, gdy nie
będzie mógł podjąć pracy z powodu ciężkiej
choroby*

sukcesy

Sukcesy młodych fizjoterapeutów w środowisku doktorantów

Marcin Błaszcz

*Patrząc z perspektywy działań naszych młodych
fizjoterapeutek i fizjoterapeutów można
powiedzieć, że obdarzono nas szczególnym
zaufaniem w środowisku doktoranckim*

nasza izba

Rola sądownictwa zawodowego w samorządzie fizjoterapeutów

Maciej Okoń

*Wraz z ustawą z dnia 25 września 2017 roku
o zawodzie fizjoterapeuty powołano do życia
sądy odpowiedzialności zawodowej działające
przy izbie fizjoterapeutycznej*

rozmowy

“Wreszcie dorośli pacjenci w śpiączce będą mieli szansę na długoterminową rehabilitację”

Paweł Adamkiewicz

*To jedna z najtrudniejszych gałęzi rehabilitacji,
która niesie za sobą nie tylko zmęczenie fizyczne,
ale również psychiczne. W tym programie mowa
jest o zespole, który prowadzi proces, a nie o jed-
nostkach.*

strefa szarych komórek

Logogryf skojarzeniowy

*Zapraszamy bardzo serdecznie do Strefy
Szarych Komórek, gdzie czeka na Państwa zadanie
nie byle jakie! Jest nim logogryf skojarzeniowy.
Ufam, że jego rozwiązywanie sprawi Państwu
tyle samo radości, co nam jego ułożenie*

konkurs fotograficzny

Twoje zdjęcie - nasza okładka

*Redakcja “Głosu Fizjoterapeuty” ogłasza
konkurs na zdjęcia, które stanowią będą okładkę
naszego izbowego biuletynu. Tematyka
nadesłanych zdjęć może być dowolna.*

O wyjątkowym numerze krótko i zwięźle

Tomasz Borowski

To całkiem miłe uczucie - być suportem przed tyloma znamienitymi gośćmi tego numeru naszego biuletynu. Zaszczycił nas bowiem mecenas **Krzysztof Baka** ze swoim niezwykle interesującym artykułem na temat rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu fizjoterapeuty, jako przesłanki uzyskania prawa wykonywania zawodu przez fizjoterapeutów. Niech nie zniechęca nikogo cokolwiek prawniczo brzmiący tytuł. Cały tekst jest bowiem całkiem lekkostrawny i - co bardzo ważne - niezwykle istotny dla każdego fizjoterapeuty, funkcjonującego w realiach ustawy o zawodzie fizjoterapeuty.

Zatrzymując się na prawnych aspektach naszego zawodu, zachęcam gorąco do lektury artykułu **Macieja Okonia**, wiceprzewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, który w przystępny sposób przybliży nam cel i funkcjonowanie sądów dyscyplinarnych w naszej Izbie.

Cieszę się, że udało mi się namówić do krótkiej rozmowy o pomocy dla naszych Koleżanek i Kolegów **Robertą Włodarczyka** - człowieka o wielkim uroku osobistym i jeszcze większej skromności, który jest pomysłodawcą komisji socjalnej Krajowej Izby Fizjoterapeutów. Nie muszę przekonywać chyba nikogo, że temat rozmowy jest bardzo ważny dla każdego z nas.

W tym numerze jest w ogóle sporo o sukcesach, którymi warto się pochwalić. Polecam wszystkim arcyciekawą rozmowę z **Pawłem Adamkiewiczem**, który dzieli się z nami swoim wieloletnim doświadczeniem z prowadzenia unikatowej w skali kraju placówki, zajmującej się leczeniem pacjentów z wielonarządowymi obrażeniami i w śpiączce.

Wielkie powody do dumy przedstawi nam również **Marcin Błaszcz**, który opowie o sukcesach naszych młodych fizjoterapeutów w samorządach doktorantów oraz przedstawi nam ich sylwetki.

Nade wszystko jednak głos pierwszeństwa należy się prezesowi **Maciejowi Krawczykowi**, który w swoim felietonie opowie gromkim głosem o sprawach, które już wkrótce fundamentalnie zmienią oblicze naszej pracy. Polecam bardzo ten felieton. Nie opuszcza mnie wrażenie, że będzie on miał wartość historyczną i będzie wielokrotnie cytowany.

Zapraszam bardzo serdecznie do Strefy Szarych Komórek, gdzie czeka na Państwa zadanie nie byle jakie! Jest nim logogryf skojarzeniowy. Ufam, że jego rozwiązywanie sprawi Państwu tyle samo radości, co nam jego ułożenie. A potrudzić się warto, bo na autorów prawidłowych odpowiedzi czekają bardzo atrakcyjne nagrody rzeczowe!



Mamy też dla Was propozycję wspólnego tworzenia okładek naszego biuletynu. Jedną bowiem z nagród w tym konkursie jest opublikowanie nagrodzonych prac jako okładek naszego periodyku. Pomyślcie tylko, do ilu osób trafia każdy numer 'Głosu Fizjoterapeuty'! Sława i powszechne uznanie gwarantowane!

Korzystając z okazji, zapraszam również do polubienia fejsbukowego profilu "Głosu Fizjoterapeuty". Będziemy tam na bieżąco informować o wszystkim, co związane z naszym biuletyinem, a także publikować teksty, które nie zmieściły się na naszych ograniczonych technicznie szpaltach.

Tomasz Borowski

Redaktor Naczelny



<https://www.facebook.com/glosfizjoterapeuty>



TOMASZ BOROWSKI

Redaktor naczelny Biuletynu.
Rzecznik prasowy Krajowej Izby
Fizjoterapeutów i członek Krajowej
Rady Fizjoterapeutów.

Dziennikarz i publicysta.

Fizjoterapeuta i polonista,
student psychologii.

Zainteresowania:
muzyka i kultura reggae,
poezja, fotografia.

Licencjonowany przewodnik
po byłym obozie koncentracyjnym
Stutthof.

Zdeklarowany frankofil.

Pilna reforma rehabilitacji refundowanej jest gwarantem bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków

Maciej Krawczyk

**Centrala NFZ podkreśla,
że mimo zdawania sobie
sprawy z niektórymi
patologiami nie miała
- do czasu powstania
Krajowej Izby
Fizjoterapeutów -
partnera,
proponującego
racjonalne rozwiązania
przebudowy systemu
rehabilitacji
ambulatoryjnej**

Około dwudziestu pięciu tysięcy fizjoterapeutów w Polsce udziela usług, które są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Około miliarda złotych NFZ wydaje rocznie na fizjoterapię realizowaną w trybie ambulatoryjnym. Obecnie czeka na nią w kolejce ponad jeden milion pacjentów! Fizjoterapeuci pracują w oparciu o zlecenia lekarskie, których nie mogą modyfikować, a ponad 70% wszystkich zabiegów stanowi fizykoterapia. NFZ płaci za wykonane procedury ICD-9, a nie za czas pracy. Na ogromnych obszarach Polski pacjenci dojeżdżają 50-70 km w jedną stronę, aby skorzystać z fizjoterapii, ponieważ małych gabinetów, zlokalizowanych blisko domu pacjenta nie stać na wyposażenie (bardzo często zupełnie zbędne) wymagane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Fizjoterapeuci praktycznie nie badają pacjentów, bo przepisy to uniemożliwiają...

rapii ambulatoryjnej. Pragniemy to osiągnąć opierając zmiany na trzech filarach: 1) fizjoterapeuta planuje fizjoterapię (przyspieszenie kontaktu i poprawa jakości); 2) zmiana systemu sprawozdawczego (oparcie na efektach); 3) zmiana systemu rozliczeniowego (zryczałtowana opłata za czas pracy fizjoterapeuty).

Bardzo ważne jest to, że proponowany przez KIF kształt reformy gorąco popiera obecny minister zdrowia pan profesor Łukasz Szumowski, który oczekuje niezwłocznego zakończenia prac. Wierzymy, że zmiany wejdą w życie już w ciągu 2019 roku. Planowana reforma pozwoli także na indywidualne planowanie częstości wizyt u fizjoterapeuty tak, aby były dopasowane do potrzeb pacjenta, który często wymaga dłuższego kontaktu, znacznie wykraczającego poza obecne, po sobie następujące dziesięć dni. Będzie to szansą na większe przeniesienie odpowiedzialności za leczenie na chorego, który teraz nastawiony jest w większości na bierność oddziaływania fizykalne. W przypadku schorzeń chronicznych reforma pozwoli na bezpośrednią wizytę u fizjoterapeuty bez każdorazowej konieczności skierowania przez lekarza.

Proponujemy trzy grupy usług fizjoterapeutycznych: 1) konsultacja fizjoterapeutyczna, 2) fizjoterapia indywidualna oraz 3) fizjoprofilaktyka i trening medyczny. Szczególnie ostatnia usługa daje nadzieję na poważne zmiany w profilaktyce pierwotnej i wtórnej wielu groźnych dla życia i zdrowia Polaków chorób, takich jak POChP, choroba niedokrwienna serca, miażdżyca czy nowotwory. Aby się tak stało, muszą się jak najszybciej zmienić przepisy!

Mam pewność, że proponowana reforma zmieni także postrzeganie fizjoterapeuty przez społeczeństwo i środowisko medyczne tak, jak jest to w większości krajów świata. Leczenie poważnych chorób nie będzie się już przez to kojarzyło tylko z farmakoterapią i zabiegami operacyjnymi. Ruch jest bardzo skutecznym lekiem! My, fizjoterapeuci, już to wiemy od dawna. Kwestia, jak bardzo tę świadomość mają inni...

dr hab. n. med. Maciej Krawczyk
Prezes Krajowej Rady Fizjoterapeutów



To tylko niektóre z absurdalnych realiów, uwłaczającego pacjentom systemu, który właśnie próbujemy zburzyć. Centrala NFZ podkreśla, że mimo zdawania sobie sprawy z niektórymi patologiami nie miała - do czasu powstania Krajowej Izby Fizjoterapeutów - partnera, proponującego racjonalne rozwiązania przebudowy systemu rehabilitacji ambulatoryjnej.

Obecnie są na ukończeniu prace w Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (urząd ten podlega ministrowi zdrowia), w których uczestniczą przedstawiciele Krajowej Izby Fizjoterapeutów, mające na celu radykalne zmiany. Proponowane przez nasz samorząd rozwiązania dążą do skrócenia kolejek oraz do poprawy jakości fizjote-

“Rękojmia prawidłowego wykonywania zawodu fizjoterapeuty” jako przesłanka uzyskania prawa wykonywania zawodu przez fizjoterapeutów

Krzysztof Baka

Ustawa z dnia 25 września 2015 roku o zawodzie fizjoterapeuty (Dz. U. 2015, poz. 1994), zwana dalej „ustawą o zawodzie fizjoterapeuty” lub „u.z.f.”, uznała, że zawód fizjoterapeuty ma status zawodu zaufania publicznego. Cechy tej ekskluzywnej grupy zawodów nie są określone w Konstytucji RP, jednakże ich treść została zidentyfikowana w licznych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego. Do warunków, które konstytuują zawód zaufania publicznego należą:

- konieczność zapewnienia prawidłowego i zgodnego z interesem publicznym wykonywania zawodu, ze względu na znaczenie, jakie dana dziedzina aktywności zawodowej ma w społeczeństwie,
- udzielanie świadczeń i wchodzenie przez przedstawicieli omawianych zawodów w kontakty z osobami fizycznymi w razie wystąpienia potencjalnego lub realnego zagrożenia dóbr o szczególnym charakterze (np. życia, zdrowia, wolności, godności, dobrego imienia),
- staranność i dbałość przedstawicieli omawianych zawodów o interesy osób korzystających z ich usług, troska o ich osobiste potrzeby, a także zapewnienie ochrony gwarantowanych przez Konstytucję praw podmiotowych jednostek,
- wymaganie szczególnych kwalifikacji do wykonywania omawianych zawodów, obejmujących nie tylko odpowiednie, formalne wykształcenie, ale także nabyte doświadczenie oraz dawanie rękojmi należytego i zgodnego z interesem publicznym wykonywania zawodu, z uwzględnieniem szczególnych norm deontologii zawodowej,
- pozyskiwanie informacji osobistych i dotyczących życia prywatnego osób korzystających z usług przedstawicieli zawodu zaufania publicznego; informacje te stanowią tajemnicę zawodową, a zwolnienie z niej może nastąpić na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.),
- względna samodzielność wykonywania zawodu.

Z powyższego zestawienia wynika, że jednym z podstawowych elementów definiujących zawód

zaufania publicznego jest „dawanie rękojmi należytego i zgodnego z interesem publicznym wykonywania zawodu, z uwzględnieniem szczególnych norm deontologii zawodowej”.

Przytoczony warunek zwany jest przesłanką rękojmiową i w odniesieniu do zawodu fizjoterapeuty znajduje swoje umocowanie w art. 13 ust. 1 pkt 4 ustawy o zawodzie fizjoterapeuty. Norma ta stanowi, że prawo wykonywania zawodu fizjoterapeuty przysługuje osobie, która „swoim dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu fizjoterapeuty, w szczególności nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz za czyny określone w art. 207 i art. 211 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.)”.

Wprowadzając wymóg dotyczący rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu, ustawodawca stworzył normatywne przesłanki dla zapewnienia odpowiedniej realizacji zadań przypisanych zawodowi fizjoterapeuty. Celem wprowadzenia tego kryterium jest zagwarantowanie odpowiedniego poziomu zawodowego i moralnego członków korporacji. Norma z art. 13 ust. 1 pkt 4 u.z.f. *explicite* wyłącza możliwość uzyskania prawa wykonywania zawodu fizjoterapeuty przez osobę, która została skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz za czyny określone w art. 207 i art. 211 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.). Oznacza to, że, jeżeli osoba ubiegająca się o prawo wykonywania zawodu: 1) popełniła określone kategorie przestępstw; 2) jej zachowanie było umyślne oraz 3) została skazana za nie prawomocnym wyrokiem, to przyjmuje się *ex lege*, że nie daje ona rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu fizjoterapeuty.

Czym jest „przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu” oraz „przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności” określa ustawa z dnia

Jednym z podstawowych elementów, definiujących zawód zaufania publicznego, jest „dawanie rękojmi należytego i zgodnego z interesem publicznym wykonywania zawodu, z uwzględnieniem szczególnych norm deontologii zawodowej”

Ocena, czy dany kandydat swoim dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu fizjoterapeuty dokonywana jest przez Krajową Radę Fizjoterapeutów i stanowi jedną z podstawowych form realizacji obowiązku sprawowania przez samorząd zawodowy pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu przez fizjoterapeutów

6 czerwca 1997 r. - Kodeks Karny (t.j. Dz.U. z 2017, poz. 2204, z późn. zm.), odpowiednio – w rozdziale XIX (np. zabójstwo, ciężki uszczerbek na zdrowiu, bójka i pobicie, narażenie człowieka na niebezpieczeństwo, nieudzielenie pomocy) oraz w rozdziale XXV (np. zgwałcenie i wymuszenie czynności seksualnej, seksualne wykorzystanie nie poczytalności lub bezradności, elektroniczna korupcja seksualna małoletniego). Dodatkowo, prawomocne skazanie za przestępstwa „znęcania się” (art. 207 k.k.) oraz „uprowadzenia małoletniego lub osoby nieporadnej” (art. 211 k.k.) podważa domniemanie istnienia rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu fizjoterapeuty.

O ile ustalenie braku rękojmi we wskazanych przypadkach prawomocnego skazania za konkretne kategorie przestępstw nie rodzi większych problemów, to pozostałe sytuacje niespełniania przesłanki rękojmiowej mogą wywoływać większe trudności interpretacyjne. Pojęcie rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu to standardowy zwrot niedookreślony, a więc taki, który wymaga oceny przez organ stosujący prawo. Przesłanka rękojmiowa sprawdzona musi być w odniesieniu do fizjoterapeuty na etapie wydawania prawa wykonywania zawodu przez Krajową Radę Fizjoterapeutów, przed podjęciem uchwały w sprawie przyznania prawa wykonywania zawodu. Ocena nie oznacza oczywiście dowolności rozstrzygnięcia w zakresie oceny stanu faktycznego i konkluzji wynikających z tej oceny. Efekt oceny ma formę uchwały, do której stosuje się przepisy o decyzji administracyjnej. Ocena przesłanki rękojmiowej, o której mowa art. 13 ust. 1 pkt 4 ustawy o zawodzie fizjoterapeuty dokonana ma być na podstawie dotychczasowego zachowania kandydata. Ustawowe wyrażenie „dotychczasowe zachowanie” oznacza zachowanie - postępowanie osoby ubiegającej się o prawo wykonywania - do czasu wydania prawa wykonywania zawodu. Zachowanie to musi odpowiadać ocenom moralnym i etycznym oraz gwarantować prawidłowe wykonywanie zawodu fizjoterapeuty.

Według słownikowej definicji, pojęcie „rękojmi” oznacza poręczenie, zagwarantowanie czegoś. W utrwalonym orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego przyjmuje się, że pod pojęciem „rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu” należy rozumieć, oprócz wiedzy zweryfikowanej w prawem przewidziany sposób, taki zespół cech charakteru i zachowań w sferze zawodowej i prywatnej, które składają się na

wizerunek osoby, na której nie ciąży żadne zarzuty podważające jej wiarygodność. Tylko taka osoba może wykonywać zawód zaufania publicznego, jakim jest m.in. zawód fizjoterapeuty (tak Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie m.in. w wyrokach: z dnia 1 grudnia 2016 r. (sygn. akt: II GSK 1117/15) oraz z dnia 2 września 2015 r. (sygn. akt.: II GSK 1840/14)).

Istotnym jest, że możliwość stwierdzenia, że fizjoterapeuta nie daje rękojmi należytego wykonywania zawodu, nie jest uwarunkowana wyłącznie uprzednim wydaniem w stosunku do takiego fizjoterapeuty skazującego orzeczenia sądu powszechnego lub dyscyplinarnego. Żaden przepis prawa nie przewiduje, że dopiero skazanie przez sąd skutkuje uznaniem, że dany fizjoterapeuta nie daje rękojmi. Wydanie prawa wykonywania zawodu możliwe jest wyłącznie w sytuacji, gdy fizjoterapeuta spełnia warunki formalne przy jednoczesnym braku zastrzeżeń organów samorządowych do poziomu wiedzy merytorycznej i kwalifikacji, a także w sytuacji braku występowania negatywnych przesłanek, potwierdzonych zarówno prawomocnym orzeczeniem sądu powszechnego, dyscyplinarnego, ale także innym dokumentem urzędowym, który uzasadnia wątpliwości organu samorządowego, co do postawy fizjoterapeuty z punktu widzenia zasad etyki i deontologii zawodu farmaceuty. Zatem nie tylko orzeczenia sądów, ale i dokumenty urzędowe, mogą i muszą być przez Krajową Radę Fizjoterapeutów brane pod uwagę. Jeżeli z wszelkich posiadanych przez Krajową Radę Fizjoterapeutów, potwierdzonych urzędowo, danych wynika, że istnieją negatywne przesłanki do ustalenia istnienia rękojmi, wtedy organ odmawia wydania prawa wykonywania zawodu fizjoterapeuty (vide: m.in. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2016 r. sygn. akt: VI SA/Wa 831/16).

Ocena, czy dany kandydat swoim dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu fizjoterapeuty dokonywana jest przez Krajową Radę Fizjoterapeutów i stanowi jedną z podstawowych form realizacji obowiązku sprawowania przez samorząd zawodowy pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu przez fizjoterapeutów.

Krzysztof Baka
Radca prawny

“Są to takie wydarzenia losowe, w których powinniśmy pomóc naszym koleżankom i kolegom”

Z Robertem Włodarczykiem, pomysłodawcą komisji socjalnej Krajowej Izby Fizjoterapeutów rozmawia Tomasz Borowski

Tomasz Borowski: Na ostatnim posiedzeniu Krajowej Rady Fizjoterapeutów złożył pan wniosek o dyskusję nad powołaniem komisji socjalnej. Skąd narodził się pomysł powołania takiej komisji?

Robert Włodarczyk: Pomysł narodził się na bazie mojego dotychczasowego doświadczenia. Jako członek związku zawodowego uczestniczyłem w pracach komisji socjalnej, do której byłem powołany przez dyrekcję zakładu. Wynikało to bezpośrednio z kodeksu pracy, który umożliwia uczestniczenie w pracach komisji przedstawicielom załogi. Przez długie lata mojej aktywności w takiej komisji stwierdziłem, że działalność takich organów jest bardzo dobrym pomysłem.

Czy taki pomysł mógłby się sprawdzić również w naszej Izbie?

Jestem przekonany, że tak. Oczywiście, jest to kwestia odpowiedniego sformułowania regulaminu i zasad, według jakich taka komisja miałaby działać. Nie można „żywem” przenieść takich samych regulacji, jakie są w dużych ośrodkach, na przykład w dużym szpitalu, gdzie fundusz świadczeń socjalnych działa na podstawie osobnych przepisów ustawowych bezpośrednio na nasze poletko Izby. Jeśli więc w przyszłości podejmiemy się utworzenia takiej komisji, trzeba będzie szczegółowo dostosować jej funkcjonowanie do naszych warunków i możliwości.

Kiedy jesteście w stanie ruszyć z taką komisją?

Jesteśmy w stanie w ciągu miesiąca ułożyć odpowiedni regulamin. Wymaga on późniejszego przedyskutowania, dokładnego sprawdzenia go pod kątem prawnym i zatwierdzenia go przez Krajową Radę Fizjoterapeutów. Osobną kwestią są fundusze, które trzeba wygospodarować z budżetu.

Znajdą się na to wszystkie środki?

Najbardziej kompetentną osobą, która może udzielić odpowiedzi na to pytanie jest pan wiceprezes Ernest Wiśniewski. Na pewno pomysłów na pozyskanie środków może być dużo: od fundacji, poprzez wpływy z jednego procenta



podatku, do środków pochodzących z lokat. Jednym z nich może być też na przykład przeznaczenie jednego procenta wpływów ze składek członkowskich na pomoc dla fizjoterapeutów. Tak, jak wspomniałem - wszystko to wymaga dokładnego przemyślenia i przedyskutowania.

O jaką dokładnie pomoc chodzi i w jakich sytuacjach?

Przede wszystkim o pomoc w sprawach losowych, czyli w momentach, kiedyś którejś z naszych koleżanek albo któremuś z naszych kolegów przytrafi się zdarzenie losowe, do których zaliczyć można na przykład ciężką chorobę. Taka sytuacja może się wydarzyć przecież w życiu każdego z nas! Kiedy któryś z członków naszej Izby nie będzie w stanie wykupić leków albo, gdy nie będzie mógł podjąć pracy z powodu ciężkiej choroby. Są to takie wydarzenia losowe, w których uważam, że powinniśmy pomóc naszym koleżankom i kolegom. W swojej dotychczasowej pracy w takich komisjach spotkałem się z ogromną liczbą bardzo różnorodnych przypadków, gdy taka pomoc okazywała się niezbędna. Przyznawane były wtedy takie zapomogi. Szczególnie, gdy ciężka sytuacja materialna powiązana była dodatkowo z nieszczęśliwymi wydarzeniami losowymi typu ciężka choroba, śmierć członka rodziny czy z jakąś inną tragedią, taką jak pożar, zalanie powodziowe. Stoję na stanowisku, że jako Izba powinniśmy swoim członkom pomagać w takich sprawach.

Bardzo dziękuję panu za rozmowę.

Ja również dziękuję.

ROBERT WŁODARCZYK

(ur. 1965)

Członek Krajowej Rady Fizjoterapeutów, przewodniczący komisji tematycznej przy KRF ds. fizjoterapii realizowanej w zakładach opieki zdrowotnej.

Absolwent studiów wyższych na kierunku fizjoterapia z ponad 30-letnim doświadczeniem w zawodzie fizjoterapeuty.

Od ponad 20 lat pracuje w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach na stanowisku asystenta oraz prowadzi prywatną praktykę fizjoterapeutyczną.

W pracy społecznej zaangażowany w pracę na rzecz fizjoterapeutów również jako członek Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Fizjoterapia”.

Prywatnie mąż i ojciec fizjoterapeutek.

Sukcesy młodych fizjoterapeutów w środowisku doktorantów

Marcin Błaszcz



MARCIN BŁASZCZ

Członek Krajowej Rady
Fizjoterapeutów
oraz Zarządu Krajowej
Reprezentacji Doktorantów.

Doktorant na Wydziale
Rehabilitacji Ruchowej Akademii
Wychowania Fizycznego
w Krakowie. Pełnomocnik
ds. Studenckich w Stowarzyszeniu
Fizjoterapia Polska.

Pracuje jako fizjoterapeuta
w NZOZ Pasternik.

Pasjonuje się fizjoterapią
neurologiczną i geriatryczną
oraz neuroplastycznością mózgu.

Lubi motywować pacjentów
do aktywnego trybu życia.
Aktywny uczestnik wielu inicjatyw
społecznych.

Ki: Krajowa Izba
Fizjoterapeutów

Krajowa Izba Fizjoterapeutów
ul. Sienna 39
00-121 Warszawa
Biuro: +48 22 230 23 80
Rejestr: +48 22 230 20 15 (-16)
www.kif.info.pl

Fizjoterapeuci to grupa zawodowa, w której działalności kluczowym elementem jest zaufanie pacjentów. To zaufanie przenosi się to także na inne obszary życia społecznego. Od kilku już lat nasze koleżanki i koledzy reprezentują nas w organizacjach zrzeszających doktorantów, ciesząc się zaufaniem ponad 43 tysięcznej grupy młodych adeptów nauki. Już od pięciu lat młodzi fizjoterapeuci aktywnie działają w Krajowej Reprezentacji Doktorantów (KRD). Od czerwca 2012 nasza grupa zawodowa reprezentowana jest również w Ogólnopolskim Porozumieniu Doktorantów Akademii Wychowania Fizycznego (ODP AWF). Z kolei od momentu powstania Doktoranckiego Forum Uczelni Medycznych jego I wiceprzewodniczącą jest reprezentantka naszego środowiska.

Jakby tego było mało, to również fizjoterapeutki czynnie wspierały inicjatywy lokalne, pełniąc funkcję sekretarza Porozumienia Doktorantów Uczelni Krakowskich oraz przewodniczącej oraz członkini Rady Porozumienia Doktorantów Uczelni Wrocławskich.

Od 28 lat podejmowaliśmy starania o status zawodu zaufania publicznego. Oficjalnie uzyskaliśmy go dopiero 31 maja 2016 roku wraz z wej-

ściem w życie ustawy o zawodzie fizjoterapeuty. Czy to oznacza, że wcześniej nie cieszyliśmy się odpowiednim zaufaniem? Patrząc z perspektywy powyższych działań naszych młodych fizjoterapeutek i fizjoterapeutów można powiedzieć, że obdarzono nas szczególnym zaufaniem w środowisku doktoranckim. A więc w ważnej grupie, bo w końcu młodzi naukowcy tworzą polską i światową naukę. Oznacza to, że jeszcze przed wejściem w życie ustawy o zawodzie fizjoterapeuty cieszyliśmy się wysokim zaufaniem publicznym. Przedstawiciele naszej grupy zawodowej byli i nadal są włączani w struktury wpływające na kształt nauki i szkolnictwa wyższego. Trzeba tu wspomnieć, że doktoranci stanowią liczną grupę ponad 43 tysięcy osób.

Co sprawia, że tak liczna społeczność akademicka decyduje, aby każdego roku wśród jej reprezentantów byli przedstawiciele naszego zawodu? By uzyskać odpowiedź na to pytanie, postanowiłem oddać głos naszym koleżankom i kolegom, którzy swoją aktywnością zyskali sobie uznanie środowiska polskich doktorantów.



KARINA NOWAK:

"Swoją działalność społeczną rozpoczęłam w 2010 roku, pełniąc funkcję przewodniczącej Uczelnianej Rady Samorządu Doktorantów w katowickiej AWF. 1 czer-

wca 2012 roku powołałam Ogólnopolskie Porozumienie Doktorantów Akademii Wychowania Fizycznego (OPD AWF) oraz Porozumienie Doktorantów Uczelni Śląskich, które stanowią platformę współpracy dla środowiska doktorantów. W 2012 roku zostałam wybrana na członkinię zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów na roczną kadencję. Pełniłam wtedy funkcję koordynatora szkoleń dla doktorantów i młodych pracowników nauki. Działalność ta była szczególnie istotna dla doktorantów: uczyła jak prawidłowo przygotować wniosek grantowy oraz

jak chronić i przestrzegać własności intelektualnej. Największym osiągnięciem było przygotowanie opinii wspólnie z członkami OPD AWF oraz KRD, dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów z dnia 21 maja 2012 roku dla minister sportu i turystyki Joanny Muchy. Kolejnym sukcesem było ukazanie się publikacji wydanej przez Narodowe Centrum Nauki, dotyczącej informacji o liczbach składanych wniosków przez doktorantów uczelni branżowych (AWF). Obecnie pracuję jako asystent w Katedrze Teorii i Praktyki Sportu w Akademii Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach”.



KATARZYNA KROPIELNICKA:

“Moja działalność samorządowa na rzecz doktorantów rozpoczęła się w 1 czerwca 2012

roku w Brennej, kiedy to założono OPD AWF. Wówczas zostałam sekretarzem Porozumienia. 22 czerwca 2013 roku zostałam Przewodniczącą OPD AWF. Moje dotychczasowe osiągnięcia to: interwencja w ministerstwie w sprawie deregulacji zawodów, opublikowanie przez Narodowe Centrum Nauki statystyk dotyczących wniosków składanych przez doktorantów AWF; opracowanie opinii dla minister Joanny Muchy, dotyczącej zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym. Byłam w składzie komisji konkursowej Konkursu PRODOK, który organizowany jest przez KRD.

W 2013 r. zostałam Sekretarzem Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Od ponad 4 lat pracuję w międzynarodowej korporacji IT, w której aktualnie zarządzam zespołem. Osiągnęłam to dzięki konsekwentnemu dążeniu do zamierzonego celu oraz umiejętnościom zdobytym podczas działalności samorządowych, takich jak otwartość, komunikatywność czy doświadczenie w wystąpieniach publicznych. Polecam wszystkim studentom czy doktorantom działalność samorządową. Często jest to ciężka praca, jednakże wiedza, doświadczenie i kontakty międzyludzkie zdobyte w tamtym czasie okazały się dla mnie cenną lekcją”.



WERONIKA STODÓŁKA:

“Moja działalność samorządowa rozpoczęła się za namową Kasi Kropielnickiej. To właśnie ona wprowadziła mnie w środowisko samorządowe doktorantów,

udzielając cennych wskazówek. Swoją aktywność rozpoczęłam w rodzimej Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w 2014 roku, stopniowo rozszerzając ją o działalność w Porozumieniu Doktorantów Uczelni Wrocławskich, w Ogólnopolskim Porozumieniu Doktorantów Akademii Wychowania Fizycznego oraz w Krajowej Reprezentacji Doktorantów. W trakcie studiów doktoranckich miałam przyjemność pełnić funkcje w środowisku doktoranckim zarówno lokalnym, jak i ogólnopolskim. Byłam przewodniczącą Rady Samorządu Doktorantów AWF we Wrocławiu (2014-2017), przewodniczącą Porozumienia Doktorantów Uczelni Wrocławskich (kadencja 2015/2016), członkinią Rady Porozumienia Doktorantów Uczelni Wrocławskich (2016/2017), przewodniczącą OPD AWF (2015/2016) i sekretarzem OPD AWF (2016/2017), członkinią zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów (2015/2016), członkinią Komisji Rewizyjnej KRD (kadencja 2017). W tym czasie udało mi się zorganizować wiele wydarzeń, głównie sportowych, jak przystało na osobę od dziecka związaną ze sportem. Do swoich ważniejszych osiągnięć zaliczam przygotowanie oferty realizacji zadania publicznego “Organizacja działań na rzecz rozwoju sportu akademickiego wśród doktorantów – Aktywizacja i integracja środowiska akademickiego doktorantów w Polsce poprzez udział w wydarzeniach sportowych”. W ramach uzyskanego finansowania zorganizowałam dwa ogólnopolskie wydarzenia sportowe dla doktorantów: I Warsztaty Sportów Wodnych (Olejnica, 2015) oraz I Mistrzostwa Doktorantów i Doktorantek w Squashu (Wrocław, 2015). Ponadto udało mi się zorganizować V Ogólnowrocławski Bal Doktoranta (2016). Opracowałam również 4 podrzdziały “Kompendium Doktoranta” wydanego przez KRD w 2015 roku. Przez te wszystkie lata działalności samorządowej w środowisku doktoranckim poznałam wielu wspaniałych ludzi. Bardzo się cieszę, że dzięki swojej pracy mogłam pokazać doktorantom (i nie tylko doktorantom) z całej Polski, że fizjoterapeuci potrafią odnaleźć się również w innej rzeczywistości. Już od 4 lat, mając własną firmę, dbam o zdrowie swoich pacjentów, senio-

Patrząc z perspektywy działań naszych młodych fizjoterapeutek i fizjoterapeutów można powiedzieć, że obdarzono nas szczególnym zaufaniem w środowisku doktoranckim

rów w klubie fitness oraz prowadzę treningi EMS. Co mnie doprowadziło do miejsca w którym obecnie jestem? Myślę, że konsekwentne działania oraz poczucie odpowiedzialności za powierzone zadania. Nie lubię przegrywać i zawsze wykorzystuję każdą możliwość”.



**GABRIELA
AUGUSTYN:**

“W ramach swojej działalności w Krajowej Reprezentacji Doktorantów (2015, 2016) oraz w Ogólnopolskim Porozumieniu Doktorantów Akademii Wychowania Fizycznego (2015-2017) oprócz wypełniania zadań statutowych, starałam się integrować środowisko doktoranckie poprzez szeroko pojętą aktywność fizyczną. Wspólnie z moimi kolegami i koleżankami z AWF-ów organizowaliśmy liczne wydarzenia sportowe (mistrzostwa doktorantów i doktorantek w sportach drużynowych i indywidualnych), propagując tym samym powiedzenie *“w zdrowym ciele, zdrowy duch”*. Wydarzenia te cieszyły się dużym zainteresowaniem i były świetną okazją do integracji młodych naukowców oraz wymiany doświadczeń na wielu płaszczyznach. Dodatkowo, w ramach działalności w KRd, opracowałam jeden podrzdział w *“Kompendium Doktoranta”*. Natomiast we własnym środowisku uczelnianym również udzielałam się w pracy samorządowej - przez dwie kadencje byłam członkiem Uczelnianej Rady Samorządu Doktorantów AWF w Krakowie. Obecnie pracuję w moich obu wyuczonych zawodach (fizjoterapia i terapia zajęciowa), jak również jako dydaktyk na uczelni wyższej i naukowiec, realizując badania naukowe (kierownik dużego grantu naukowego). Osiągnęłam to dzięki kreatywności, skrupulatności w wykonywaniu powierzonych mi zadań, ale również dzięki ciężkiej pracy i realizowaniu krok po kroku wyznaczonych sobie celów. Sama praca w samorządności doktoranckiej dostarczyła mi przede wszystkim wiedzę i doświadczenie oraz umiejętności zorganizowanej pracy w zespole, rozwiązywania konfliktów i radzenia sobie ze stresem w wystąpieniach publicznych. Ponadto, miałam okazję poznać wiele niesamowitych osób i zawrzeć wiele ciekawych znajomości. Dlatego też, nie żałuję żadnej chwili spędzonej w pracy samorządowej”.



IWONA SULOWSKA:

“Stojąc przed trudnym zadaniem napisania kilku słów o sobie, rozpoczęłabym od przedstawienia swojej aktywności w strukturach uczelnianych. Jednak sięgając pamięcią wstecz, uświadomiłam sobie, że początek mojej działalności samorządowej wywodzi się jeszcze z czasów... szkoły podstawowej, gdzie przez rok pełniłam funkcję Przewodniczącej Szkoły. Podobno raz połknięty bakcyl pozostaje w nas na zawsze. U mnie powrócił dopiero na studiach doktoranckich. Od samego początku związana byłam z działalnością samorządową, rozpoczynając na arenie uczelnianej. Przez dwa lata pełniłam funkcję sekretarza, natomiast w latach 2015-2017 byłam przewodniczącą Uczelnianej Rady Samorządu Doktorantów AWF w Krakowie. Równolegle zaangażowałam się także w projekty realizowane wspólnie z innymi uczelniami Krakowa, podejmując funkcję sekretarza Porozumienia Doktorantów Uczelni Krakowskich, którą pełniłam przez trzy kadencje od roku akademickiego 2014/2015. W 2014 roku rozpoczęłam także współpracę z Krajową Reprezentacją Doktorantów, działając w komisji ds. public relations jako członek, a następnie przewodnicząca tej komisji. Kolejnym etapem samorządowej ścieżki, już w ogólnopolskich strukturach doktoranckich, była praca w Zarządzie Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Opierając się na moim dotychczasowym pisarskim doświadczeniu, objęłam w 2017 funkcję sekretarza KRd. Ponadto, moim obszarem działań była współpraca z pełnomocnikami KRd, przedstawicielami komisji działających przy KRd oraz z lokalnymi i branżowymi porozumieniami, zrzeszającymi doktorantów. Dodatkowo byłam także odpowiedzialna za sportową aktywizację doktorantów. W ubiegłym roku, wspólnie z OPD AWF oraz lokalnymi samorządami, zorganizowaliśmy kilka wydarzeń sportowych, które były świetną okazją do integracji w gronie doktorantów z różnych uczelni w Polsce w miłej atmosferze i duchu sportowej rywalizacji. Jednak głównym punktem działalności zarządu KRd było wypracowanie doktoranckich założeń do Ustawy 2.0”.

ANNA KUKLIŃSKA:

“Moja przygoda z samorządnością rozpoczęła się już na studiach, gdzie byłam członkiem Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego i reprezentowałam studentów swojego wydziału w róż-

nych gremiach. Byłam wtedy także przewodniczącą koła naukowego zrzeszającego studentów fizjoterapii. Zdobyte doświadczenie pozwoliło mi na rozwijanie stosunkowo młodej struktury samorządu doktorantów na mojej uczelni, gdy stałam się jego członkiem - już na pierwszym roku studiów doktoranckich.

W chwili obecnej jestem przewodniczącą Rady Samorządu Doktorantów na Uniwersytecie Medycznym im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, współtworzę jako I wiceprzewodnicząca zarząd Doktoranckiego Forum Uczelni Medycznych, a także jestem sekretarzem zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów na kadencję 2018. Na swojej uczelni staram się o dobrą współpracę między doktorantami a władzami uczelni, a jako samorząd wspólnie działamy w kierunku nieustannego ulepszania każdego z aspektów naszego doktoranckiego życia na uczelni. W Forum reprezentujemy interesy wszystkich doktorantów uczelni medycznych w Polsce i dzięki naszej różnorodności składu, jeśli chodzi o zawody, potrafimy odnaleźć się w sytuacji niemal wszystkich medyków. Współpracujemy także z naszym odpowiednikiem w organizacji studentów, dzięki czemu pozwala to na wypracowywanie wspólnych stanowisk i integracji środowisk. W KRD na kadencję 2018 objęłam funkcję sekretarza zarządu, a dodatkowo wspieram bieżące działania, np. przy organizacji posiedzeń, w których mogą uczestniczyć wszyscy doktoranci”.



GABRIELA BIDZIŃSKA:

“Działalność samorządową na AWF we Wrocławiu rozpoczęłam wraz z początkiem studiów doktoranckich. Wówczas to pozostali doktoranci obdarzyli mnie zaufaniem i oddali na mnie swoje głosy,

dzięki czemu zostałam członkiem Rady Samorządu Doktorantów. W związku z tym, iż pełnię funkcję sekretarza moja rola jest podwójnie pasjonująca. Z jednej strony pozwala mi na rozwój osobisty, a z drugiej sprawia, że mam bezpośredni wpływ na ważne decyzje dotyczące społeczności doktorantów na mojej uczelni. Będąc członkami Rady Samorządu Doktorantów jesteśmy jakby łącznikami pomiędzy doktorantami, a władzami naszej rodzimej AWF. Wraz z kolegami i koleżankami staramy się uzyskać jak najwię-



Na zdjęciu: Anna Kuklińska
wraz z prezesem KRF
Maciejem Krawczykiem
i autorem

cej przywilejów dla doktorantów oraz dbamy o przestrzeganie ich praw.

W 2017 roku w Warszawie zostałam wybrana na Przewodniczącą Ogólnopolskiego Porozumienia Doktorantów Akademii Wychowania Fizycznego. Podczas mojej kadencji chciałabym przede wszystkim doprowadzić do jeszcze większej współpracy pomiędzy wszystkimi akademiami wychowania fizycznego w Polsce. Uważam, że możemy się od siebie wiele nauczyć i wdrożyć sprawdzone rozwiązania systemowe po to, aby studiowało nam się lepiej. Mam także ogromną nadzieję, że uda nam się wykorzystać swoją wzajemną wiedzę i umiejętności tworząc międzyuczelniane projekty badawcze. Dodatkowo liczę na to, że w kolejnym roku odbędzie się jeszcze więcej spotkań integracyjnych, ponieważ można na nich poznać niezwykle interesujących ludzi oraz nawiązać prawdziwe przyjaźnie na długie lata”.



SZYMON PODSIADŁO:

“Swoją przygodę jako naukowiec zacząłem już na studiach pierwszego stopnia na kierunku fizjoterapia na AWF w Krakowie. Wtedy to po-

stanowiłem wstąpić do Koła Naukowego Rehabilitacji Ruchowej „Szansa”. Przez 5 lat byłem członkiem zarządu głównego Koła, dwie kadencje pełniłem funkcję skarbnika a przez trzy kolejne funkcję - przewodniczącego. W trakcie tej wieloletniej działalności nauczyłem się jak prowadzić badania naukowe, jak organizować konferencje naukowe, przygotowywać i przedstawiać wyniki badań na sympozjach. Zyskałem również duże doświadczenie w pracy z pacjentem jako fizjote-

rapeuta oraz nauczyłem się kierować zespołem. Wszystkie te doświadczenia przyczyniły się do tego, aby w roku 2016 podjąć studia doktoranckie na kierunku fizjoterapia. Moje wcześniejsze doświadczenie pozwoliło mi włączyć się w struktury Uczelnianej Rady Samorządu Doktorantów AWF w Krakowie. Na początku przez jeden rok pełniłem funkcję sekretarza natomiast w roku 2018 objąłem stanowisko przewodniczącego. Rolę jaką mi przydzielono, przyjąłem ponieważ jak wyzwanie. Wiąże się bowiem to z tym, że moja poprzedniczka Iwona Sulowska postawiła bardzo wysoko poprzeczkę w organizacji i prężności działania samorządności doktorantów. Za kadencji Iwony, zorganizowaliśmy wiele przedsięwzięć, takich jak szkolenia dla doktorantów, mistrzostwa doktorantów w różnych dyscyplinach sportowych oraz prężnie zaczęliśmy reprezentować Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie w strukturach pozauczelnianych. To spowodowało, że w 2017 roku zostałem wybrany na wiceprzewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Doktorantów Akademii Wychowania Fizycznego.

Poza pełnieniem funkcji, które opisałem, pracuję czynnie jako fizjoterapeuta w Małopolskim Centrum Krioterapii w Krakowie. Praca z ludźmi przynosi mi ogromną radość tym bardziej, gdy widzę efekty swojej pracy i słyszę bardzo miłe słowa od wdzięcznych pacjentów. Cieszy mnie bardzo to, że tak duża liczba fizjoterapeutów obsadza najważniejsze stanowiska w różnych strukturach doktoranckich, zaczynając od tych lokalnych na uczelniach macierzystych, kończąc na najwyższych organach zrzeszających doktorantów z całej Polski. Świadczy to o dużym zaufaniu do naszej grupy zawodowej i potencjale jaki stanowimy. Wierzę, że nadal będziemy pielegnować tę piękną, moim zdaniem, już tradycję”.



OLIWER KAHL:

“W październiku 2016 roku rozpocząłem studia doktoranckie na AWF we Wrocławiu na Wydziale Fizjoterapii. W tym samym roku zostałem członkiem Rady Samorządu Doktorantów AWF Wrocław. Od grudnia 2016 roku jestem wiceprzewodniczącym Samorządu. Obecność w samorządzie pozwala mi na aktywne uczestniczenie w życiu uczelni. Mam realny wpływ na decyzje, które są podejmowane przez

władze uczelni, dotyczących środowiska doktorantów. Pozwala to nie tylko na obronę doktorantów w przypadku niekorzystnych decyzji, ale również na wprowadzanie nowych przepisów lub modyfikację już istniejących, tak, aby doktoranci mieli zapewnione jak najlepsze warunki studiowania. Od zeszłego roku jestem wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiego Porozumienia Doktorantów Akademii Wychowania Fizycznego. Bardzo się cieszę, że mogę poszerzać swoją wiedzę i realizować projekty badawcze na studiach doktoranckich. Nie byłoby to możliwe gdyby nie systematyczna praca i osiąganie wcześniej wyznaczonych celów. Warto wyznaczać sobie cele, do których będzie się zmierzać małymi krokami. Fizjoterapeuci są często wybierani do struktur samorządowych, ponieważ codziennie pracują z ludźmi. Starają się znaleźć najlepszą drogę rozwiązania problemu z jakim przyszedł pacjent. Potrzebują do tego kreatywnego myślenia, asertywności, empatii oraz umiejętności słuchania i rozumienia potrzeb drugiego człowieka. To wszystko sprawia, że fizjoterapeuci mają dużo różnych doświadczeń. Pozwala to im spojrzeć na wiele spraw z różnych perspektyw i podjąć odpowiednią decyzję”.

MARCIN BŁASZCZ:

“Swoją działalność w ramach Krajowej Reprezentacji zacząłem niedawno. Dzięki doświadczeniu zdobytym w Stowarzyszeniu Fizjoterapia Polska oraz Krajowej Radzie Fizjoterapeutów łatwiej jest mi odnaleźć się również w tej organizacji. W KRD wspólnie z Anią Kuklińską zajmujemy się kontaktem z porozumieniami branżowymi i lokalnymi oraz pełnomocnikami (m.in. ds. osób z niepełnosprawnością). Wspólnie z Anią opracowujemy strategię łączenia różnych środowisk, aby jak najlepiej wykorzystać ogromny potencjał społeczności doktorantów. Działalność KRD jest szczególnie istotna dla kształtowania warunków do prężnego i realnego działania w sferze nie tylko nauki, ale i samorządności, a więc kształtowania otoczenia. Wierzę, że jako młodzi naukowcy możemy istotnie wpłynąć na rozwój Polski, a może i całego świata. Jestem też przekonany, że to gdzie jestem i to co robię, jest Bożym planem na moje życie. Bez zawierzenia Bogu i bez wiary w to, że dzięki wspólnemu działaniu możemy żyć lepiej, tak jak sprawniejsi mogą być polscy pacjenci, nie angażowałbym się tak bardzo w te wszystkie samorządy, stowarzyszenia czy wolontariat”.

tekst i opracowanie:

Marcin Błaszcz

Członek Krajowej Rady Fizjoterapeutów

Ilu jest w Polsce fizjoterapeutów?



Tego jeszcze nie wiemy. Dokładną liczbę wszystkich fizjoterapeutów w Polsce poznamy 31 maja tego roku, gdy oficjalnie poda ją Biuro Krajowej Izby Fizjoterapeutów, do którego każdego dnia spływają po dwa wielkie worki korespondencji.

Ale już dziś wiemy, że:

- 2** Gdybyśmy wszyscy chwycili się za ręce, to okrążilibyśmy ponad dwukrotnie równik
- 7** Gdybyśmy chcieli przebiec sztafetą dystans równy odległości Ziemi do Księżyca, każde z nas musiałby przebiec zaledwie 7 kilometrów
- 22** Gdybyśmy otoczyli szczelnie całą granicę naszego kraju, stalibyśmy w 22-osobowym szeregu
- 29** Gdybyśmy chcieli wszyscy ucisnąć sobie dłonie, to zajęłoby to nam dwadzieścia dziewięć godzin
- 30** Gdybyśmy zapragnęli popłynąć wszyscy do Szwecji, największy pływający po Bałtyku prom musiałby obrócić trzydzieści razy

Sami Państwo oceńcie, czy dużo nas czy mało.

Jedno jest pewne: do chwili zamykania tego numeru zarejestrowało się **50265** fizjoterapeutów

Zdjęcie przedstawia przemarsz fizjoterapeutów ulicami Warszawy podczas pierwszego protestu przeciwko nowelizacji ustawy o zawodzie fizjoterapeuty, który odbył się 26 lutego 2016

fot. archiwum

Rola sądownictwa zawodowego w samorządzie fizjoterapeutów

Maciej Okoń



MACIEJ OKOŃ

Magister fizjoterapii
(Akademia Wychowania Fizycznego
we Wrocławiu),
absolwent Podyplomowego
Studium Prawa Medycznego,
Bioetyki i Socjologii Medycyny
(Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego)

Wiceprzewodniczący Wyższego
Sądu Dyscyplinarnego.

Fizjoterapeuta z ponad 10-letnią
praktyką, swój rozwój zawodowy
buduje w oparciu o liczne
szkolenia, konferencje i sympozja
naukowe.

Zainteresowania zawodowe:
ortopedia i traumatologia,
profilaktyka bólów kręgosłupa
oraz programy treningowe,
terapia poznawczo-behawioralna.

Zainteresowania prywatne:
sport, muzyka, sztuka kulinarna
oraz film

Ki: Krajowa Izba
Fizjoterapeutów

Krajowa Izba Fizjoterapeutów
ul. Sienna 39
00-121 Warszawa
Biuro: +48 22 230 23 80
Rejestr: +48 22 230 20 15 (-16)
www.kif.info.pl

Aby w podstawowy sposób opisać funkcję sądownictwa zawodowego, należy wpiąć podjąć temat odpowiedzialności zawodowej fizjoterapeuty wynikającej z obowiązujących przepisów ustawy o zawodzie fizjoterapeuty. W doktrynie termin ten pojmowany jest jako jedna z form odpowiedzialności prawnej. Wobec tego jest to rodzaj odpowiedzialności sprawowanej i egzekwowanej przez zbiorowość, która gromadzi przedstawicieli danej grupy zawodowej. W myśl przepisów - daje to możliwość ukarania lub usunięcia z zawodu tych osób, które niewłaściwie wykonują swój fach, nie wykazując odpowiednich kwalifikacji. Dopełniając definicję odpowiedzialności zawodowej należy wskazać, że ten rodzaj odpowiedzialności umocowany jest przede wszystkim na zasadach etyki fizjoterapeutycznej powstałych w oparciu o naukę deontologii medycznej.

Punktem wyjścia do omówienia roli sądownictwa zawodowego (dyscyplinarnego) można uznać rozwój organizacji cechowych, który miał miejsce w XIV-XV stuleciu w Polsce. W Krakowie u schyłku XIV wieku było 25 cechów, a w Poznaniu - 15. Mniejsze miasta liczyły sobie po kilka cechów. Z czasem każdy cech, posiadał własny statut, a kontrolę nad nim sprawowała rada miasta. To do niej odwoływano się od wyroków sądów cechowych. Statuty cechowe reglamentowały drobniogowo warunki pracy i produkcji. Sprzyjało to podnoszeniu jakości wyrobów, a więc i rozwojowi rzemiosła. Przepisy statutowe miały stanowić gwarancje równych warunków bytowych.

Na czele cechu stał jeden lub, częściej, kilku starszych cechowych. Kierowali oni sprawami cechu i zarządzali majątkiem cechowym. Posiadali oni również uprawnienia sądowe w drobniejszych sprawach karnych członków cechu i czeladzi oraz sprawowali sądownictwo polubowne. Największą karą było usunięcie cechu, równoznaczna z utratą prawa do wykonywania zawodu. W dobie zaborów ukształtowały się samorządy zawodowe w postaci izb lekarskich, adwokackich, aptekarskich, które stanowiły formę udziału społeczeństwa w samodzielnych zaspokajaniu potrzeb życia zbiorowego o znaczeniu lokalnym lub grupowym.

Wraz z ustawą z dnia 25 września 2017 r. o zawo-

dzie fizjoterapeuty powołano do życia sądy odpowiedzialności zawodowej działające przy izbie fizjoterapeutycznej. Jednym z zadań samorządów, określonym w art. 62 ust.1 jest sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu. Organami, które czuwają nad odpowiednim działaniem tego przepisu jest dwuinstancyjny sąd - Sąd Dyscyplinarny oraz Wyższy Sąd Dyscyplinarny oraz Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej.

Do pełnienia funkcji rzecznika, jego zastępcy oraz członków sądu Dyscyplinarnego i Wyższego Sądu Dyscyplinarnego mogą kandydować fizjoterapeuci, wykonujący zawód nieprzerwanie co najmniej od 10 lat. Sąd Dyscyplinarny rozpatruje sprawy dyscyplinarne fizjoterapeutów, wniesione przez Rzecznika, który przygotowuje postępowanie dyscyplinarne i wykonuje czynności oskarżyciela przed Sądem Dyscyplinarnym i Wyższym Sądem Dyscyplinarnym oraz prowadzi działalność prewencyjną w zakresie wykroczeń zawodowych i postępowania sprzecznego z zasadami przepisów dotyczących wykonywania zawodu i etyki zawodowej.

Postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej o ten sam czyn toczy się niezależnie od postępowania karnego w sprawie o przestępstwo, postępowania w sprawie o wykroczenie lub postępowania dyscyplinarnego wszczętego w jednostce organizacyjnej, w której przepisy szczególne przewidują takie postępowanie.

Postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej obejmuje: czynności sprawdzające, postępowanie wyjaśniające, postępowanie przed sądem dyscyplinarnym, postępowanie wykonawcze. Stronami postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej są: pokrzywdzony oraz osoba obwiniona. Nie można pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej osoby obwinionej, dopóki popełnienie przewinienia zawodowego nie zostało udowodnione i stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu dyscyplinarnego, a wszelkie wątpliwości, których w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej nie da się usunąć, należy tłumaczyć na korzyść osoby obwinionej. Nie można wszcząć postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, jeżeli od chwili popełnienia czynu upłynęły 3 lata.

Sprawy w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej rozpoznają: Sąd Dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji jest Sąd Dyscyplinarny. Postępowanie przed sądem dyscyplinarnym odbywa się na rozprawie jawnej. Sąd Dyscyplinarny orzeka w składzie trzyosobowym. Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeka w składzie pięcioosobowym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, a członkowie sądów dyscyplinarnych w zakresie orzekania podlegają przepisom powszechnie obowiązującego prawa. Sąd dyscyplinarny może orzec następujące kary:

- 1) upomnienie;
- 2) nagany;
- 3) karę pieniężną;
- 4) zakaz pełnienia funkcji kierowniczych w podmiotach leczniczych na okres od 1 roku do 5 lat;
- 5) zakaz pełnienia funkcji z wyboru w organach samorządu na okres od 1 roku do 5 lat;
- 6) ograniczenie zakresu czynności w wykonywaniu zawodu na okres od 6 miesięcy do 2 lat;
- 7) zawieszenie prawa wykonywania zawodu na okres od 1 roku do 5 lat;
- 8) pozbawienie prawa wykonywania zawodu.

Od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego stronom

przysługuje odwołanie do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Od prawomocnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej stronom, ministrowi właściwemu do spraw zdrowia i Prezesowi przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego w terminie 2 miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia. Strony, minister właściwy do spraw zdrowia i Prezes wnoszą kasację do Sądu Najwyższego za pośrednictwem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

Fizjoterapeuta, który w wyniku wznowienia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej albo kasacji został uniewinniony, przysługuje roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, na skutek wykonania względem niego w całości albo w części kary, która została zmieniona albo uchylona w wyniku wznowienia postępowania albo kasacji.

Maciej Okoń

Wiceprzewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Inauguracja chóru Krajowej Izby Fizjoterapeutów



Uchwałą XXIV posiedzenia Krajowej Izby Fizjoterapeutów powołany został Chór Krajowej Izby Fizjoterapeutów „Physiotherapeutica Canta”. Nad poziomem artystycznym chóru czuwać będzie znany warszawski chórmistrz maestro Bartłomiej Gniadosz.

Wszystkie Koleżanki i wszystkich Kolegów zainteresowanych wstąpieniem do naszego izbowego chóru poinformujemy w następnym numerze „Głosu Fizjoterapeuty” o terminie spotkania organizacyjnego, na które zapraszamy już dziś. Jedynym wymogiem jest posiadanie prawa wykonywania zawodu fizjoterapeuty. Mile widziane muzyczny słuch i zamiłowanie do śpiewania.

Pierwszy publiczny występ chóru najprawdopodobniej będzie miał miejsce podczas I Międzynarodowego Kongresu Krajowej Izby Fizjoterapeutów.



“Wreszcie dorośli pacjenci w śpiączce będą mieli szansę na długoterminową rehabilitację”

*Z Pawłem Adamkiewiczem, kierownikiem podmiotu leczniczego, specjalizującego się
w rehabilitacji pacjentów po urazach wielonarządowych rozmawia Tomasz Borowski*



PAWEŁ ADAMKIEWICZ

Członek Krajowej Rady
Fizjoterapeutów.

Przewodniczący zespołu
tematycznego KRF ds. finansów.

Członek zespołu tematycznego KRF
ds. fizjoterapii refundowanej
ze środków publicznych.

Wieloletni wykładowca akademicki
i szkoleniowiec. Aktywny członek
wielu polskich i międzynarodowych
towarzystw naukowych.

Autor licznych prac i opracowań
naukowych z zakresu fizjoterapii
neurologicznej

Ki: Krajowa Izba
Fizjoterapeutów

Krajowa Izba Fizjoterapeutów
ul. Sienna 39
00-121 Warszawa
Biuro: +48 22 230 23 80
Rejestr: +48 22 230 20 15 (-16)
www.kif.info.pl

**Tomasz Borowski: Zarządza pan placówką,
która prowadzi dość szczególny profil działal-
ności...**

Paweł Adamkiewicz: Tak, to prawda. Od prawie
dziesięciu lat prowadzę podmiot leczniczy ukie-
runkowany w głównej mierze na pacjentów po
wypadkach z urazami wielonarządowymi. Dość
szybki rozwój rehabilitacji ambulatoryjnej i domo-
wej w Polsce sprawił, że jako komercyjny ośrodek
rehabilitacji musieliśmy rozwinąć inne formy
działania. Od pięciu lat po rozbudowie ośrodka
przyjmujemy na rehabilitację pacjentów bezpo-
średnio z oddziałów intensywnej terapii, zakła-
dów opieki leczniczej; dlatego też wielu naszych
podopiecznych to pacjenci w stanie śpiączki. Od
roku przyjmujemy też pacjentów z przenośnymi
respiratorami.

**Pewnie nie jest łatwo zarządzać taką placów-
ką zarówno od strony finansowej, jak i po-
trzebnego personelu?**

Stworzyliśmy ofertę ogólnie pojętej rehabilitacji
długoterminowej dostosowanej indywidualnie do
pacjenta. Lata doświadczeń, prób i błędów spra-
wiły, że umiemy dobrze skalkulować koszty, jakie
musi ponieść rodzina w czasie opieki i rehabili-
tacji nad tak ciężko poszkodowanym. Wiemy też
już, jaki zespół ludzi oraz zakres usług jest potrze-
bny, aby osiągnąć zamierzone efekty w rehabili-
tacji. Jednym słowem - wybudzanie ze stanu śpią-
czki oraz zmiana jakości życia naszych pacjentów
stała się naszym głównym celem.

**Z tego, co kojarzę, niewiele ośrodków w Polsce
zajmuje się taką rehabilitacją?**

Tak, wpisaliśmy się zdecydowanie w ogromną
niszę na rynku usług rehabilitacyjno-medycznych
w Polsce. Do 2017 roku nie było stworzonego
programu rehabilitacji dla osób ciężko poszkodo-
wanych, a liczba pacjentów stale rośnie. To spra-
wiło, że nasze usługi i nasza oferta jest unikatowa
na rynku polskim. Dzięki temu jesteśmy w stanie
funkcjonować, ale tylko i wyłącznie jako ośrodek
komercyjny.

**Czytelnicy pomyślą pewnie, że to całkiem dob-
rze prosperujący biznes...**

Tak dobrze to nie wygląda. Każdy turnus pacjenta
to jedna wielka niewiadoma. My doskonale zdaje-
my sobie sprawę, jak długa i kosztowna może być
rehabilitacja pacjentów ciężko poszkodowanych.
Wiele razy byłem świadkiem trudnych decyzji,
jakie musiała podjąć rodzina pacjenta, aby mógł
on dalej pozostać w naszym ośrodku, wykładając
na leczenie często ostatnie oszczędności swojego
życia.

Co pan wtedy czuł?

W takich sytuacjach staram się nie ulegać poczu-
ciu bezradności, gdyż dobro pacjenta jest dla
mnie zawsze najważniejsze. Dlatego wiele razy
sami pomagaliśmy w organizacji pieniędzy na
rehabilitację. Pomagały też instytucje pożytku
publicznego i ludzie dobrej woli. Wielu naszych
podopiecznych to osoby poszkodowane w wy-
padkach, gdzie ubezpieczyciel powinien przejąć
odpowiedzialność, a przede wszystkim pokryć
bezpośrednio rehabilitację tych pacjentów. Tak
się niestety nie dzieje i wiele razy byliśmy zmu-
szeni do zakończenia rehabilitacji po dwóch,
trzech turnusach. To były trudne decyzje, dlatego
finansowanie zewnętrzne tego procesu jest bar-
dzo potrzebne. Niejednokrotnie dla nas i rodzin
pacjentów to walka z czasem o jak najszybsze
przywrócenie świadomości i zmianę jakości życia
osób ciężko poszkodowanych, aby wystarczyło
środków.

**To, o czym pan mówi bardzo mnie zdziwiło,
gdyż wydawało mi się, że ubezpieczyciel jest
zobowiązany pokrywać na bieżąco koszty
leczenia z ubezpieczenia OC. Czy jest jakaś
szansa, aby rehabilitacja tak ciężko poszkodo-
wanych pacjentów, w wielu przypadkach
w stanie śpiączki mogła być finansowana
bezpośrednio od ubezpieczyciela?**

Po dziesięciu latach przedstawiania ubezpieczy-
cielom indywidualnych planów rehabilitacji
i próśb o finansowanie wiemy, że jest to możliwe
do realizacji, ale po czterech do pięciu lat od u-
kończenia pobytu na rehabilitacji i niejedno-
krotnie odbywa się to na drodze sądowej.
Nie znam przypadku, aby nasz pacjent nie dostał
zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji, ale pyta-

nie, dlaczego tak długo musi na to czekać i dlaczego tylko drogą sądową musi to uzyskiwać.

A dlaczego nie mówimy o finansowaniu z NFZ?

Jeżeli chodzi o NFZ tak ciężki jest pacjentem zbyt drogi, a przede wszystkim przewlekłym, czyli leczonym długoterminowo. Jednak kilka lat temu pojawił się program rehabilitacji dzieci w śpiączce refundowany w ramach NFZ. Pacjent do 18. roku życia może być rehabilitowany i wybudzany do 12 miesięcy od incydentu, a jego finansowanie w małym stopniu, ale zbliżone jest poziomem do finansowania komercyjnego. Na początku stycznia 2017 pojawił się też projekt dla pacjentów dorosłych, oparty na tych samych zasadach, co w przypadku dzieci.

Czyli jednak szanse są?

Tak, to jest szansa. Powiem więcej - ogromna radość, że wreszcie dorośli pacjenci w śpiączce, których jest znacznie więcej, będą mieli szansę na długoterminową rehabilitację. Od samego początku 2017 roku, jak tylko pojawiło się rozporządzenie ministra zdrowia w tym zakresie, śledziliśmy ogłoszenia konkursowe NFZ. Wysłaliśmy też do narodowego funduszu pisma z deklaracją gotowości startu w konkursie ofert w zakresie rehabilitacji pacjentów dorosłych w śpiączce.

Był jakiś tego efekt?

Pod koniec roku 2017 w województwie mazowieckim został ogłoszony konkurs na 10 łóżek na rehabilitację pacjentów w śpiączce. Przystąpiłem do tego konkursu, a 31 stycznia 2018 został ogłoszony jego wynik. Przede mną więc nowe wyzwanie: realizacja kontraktu w ramach NFZ nie w Krakowie, a na terenie województwa mazowieckiego; czyli nowa placówka.

Program NFZ, dotyczący wybudzania pacjentów dorosłych ze śpiączki jest taki sam, jak ten realizowany komercyjnie w pana placówce?

Tego typu programy nie do końca są oparte na doświadczeniach innych podmiotów. Ten program jest wprost przeniesiony z programu dla dzieci. Jest wiele punktów w rozporządzeniu koniecznych do wykonania, które są całkowicie chybione: wymogi sprzętowe, brak dodatkowych środków na badania, liczba personelu czy sama kwalifikacja. Jak zwykle w przypadku nowych programów i ten wymaga dyskusji, a przede wszystkim przetestowania. Już na samym początku jego realizacji zderzyłem się z problemem kwalifikacji pacjenta do programu. Ale dzięki temu, że realizuję to w ramach NFZ, mam możliwość reagowania i pisanie do Ministerstwa Zdrowia.

Czyli co? Światło w tunelu?

To przede wszystkim szansa dla wielu pacjentów i ich rodzin, których z wielu względów nie stać na rehabilitację w ośrodku komercyjnym. To też bardzo ważna informacja dla rynku ubezpieczeń, że placówki komercyjne nie zawyżają kosztów rehabilitacji. W przypadku tego programu, kontrakt w ramach NFZ jest przeliczony na podobnym poziomie za osobodzień jak w prywatnym podmiocie. Najważniejsze jest jednak to, że program przewiduje finansowanie takiego pacjenta przez 12 miesięcy do wybudzenia i kilka tygodni po wybudzeniu.

Czyli mamy wreszcie dobre wieści dla pacjentów i ich rodzin. Może to ten maleńki kamyk, który przemieni się w lawinę?

Życzę tego nam wszystkim! (uśmiech) Jesteśmy ogromnie zbudowani tym, że Ministerstwo Zdrowia dostrzegło konieczność finansowania tak ciężko poszkodowanych osób, że finansowanie jest zbliżone do placówek komercyjnych, a czas realizacji świadczenia jest tak długi. Liczymy też na to, że ubezpieczyciele w krok za NFZ wyciągną stosowne wnioski i będą dążyć do tego, aby swoim klientom ciężko poszkodowanym bezpośrednio refundować rehabilitację, ponieważ liczba łóżek finansowana w ramach NFZ jest niewspółmierna do potrzeb.

Czego panu życzyć?

Wytrwałości i optymizmu. (uśmiech) Chciałbym powiedzieć, że realizacja tak trudnej formy rehabilitacji jest możliwa tylko i wyłącznie wtedy, kiedy uda się stworzyć zespół osób, pracujących z pasją. To jedna z najtrudniejszych gałęzi rehabilitacji, która niesie za sobą nie tylko zmęczenie fizyczne, ale również psychiczne. W tym programie mowa jest o zespole, który prowadzi proces, a nie o jednostkach. Dlatego też mając możliwość pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim tym fizjoterapeutom i innym członkom zespołu, którzy przez prawie dziesięć lat utwierdzali mnie w przekonaniu o konieczności pomocy właśnie takim pacjentom.

Bardzo dziękuję panu za rozmowę.

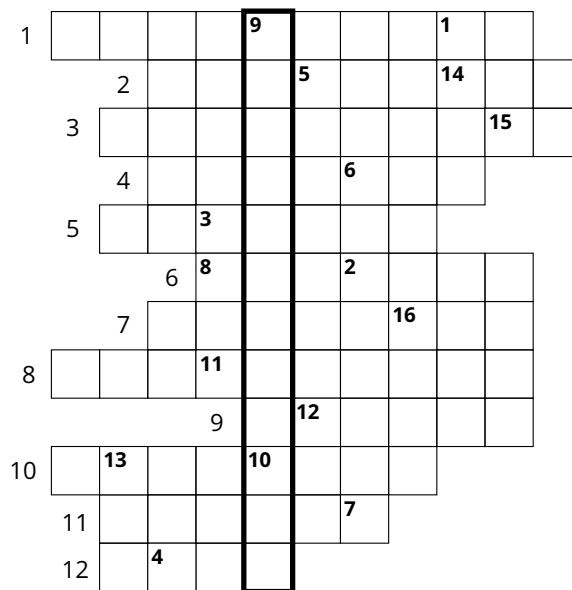
Ja również.

LOGOGRYF SKOJARZENIOWY

Zadanie polega na odgadnięciu słów, związanych z fizjoterapią na podstawie skojarzenia z podanymi trzema terminami i wpisanie ich w odpowiednie miejsce na diagramie. Wpisane prawidłowo hasła utworzą w zaznaczonej kolumnie hasło1, które jest nazwą jednej z metod terapeutycznych.

Dodatkowo, z liter z zaznaczonych liczbami pól (1-16) powstanie, związane z fizykoterapią, dwuwyrazowe hasło2.

1. choroba - staw - reumatologia
2. wylobrzymianie - pacjent - choroba
3. staw - powierzchwnia - oddalenie
4. zginacz - nadgarstek - pasmo
5. prąd - diagnostyka - skurcz
6. test - skóra - fałd
7. prawa - kompensacja - fizjologia
8. elektrodiagnostyka - natężenie - skurcz
9. fizjologia - reakcja - przekrwienie
10. test - ACL - ortopedia
11. fale - naczynie - krioterapia,
12. prawo - skurcz - obwód



hasło1:

[illegible]

hasło2:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

Na przesłanie rozwiązania czekamy do 31 maja 2018 roku.

Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Rozwiązanie (hasło1 oraz hasło2) należy wysłać poprzez formularz:



(kliknij)



UWAGA!

Dodatkowy diagram logogryfu do wygodnego wydrukowania można pobrać pod linkiem:



<http://kif.info.pl/data/biuletyn/quiz201801.pdf>

(kliknij)

konkurs fotograficzny

Twoje zdjęcie - nasza okładka

Każdy numer "Głos Fizjoterapeuty" dociera do ogromnej, kilkudziesięcioletniej grupy odbiorców, do których należą m.in.: fizjoterapeuci, przedstawiciele władz centralnych i samorządowych, szeroko pojęte media, pozostałe izby zrzeszające zawody medyczne, studenci i pacjenci. Jest to świetny sposób zaprezentowania tak szerokiej grupie swoich fotograficznych pasji. Z tego powodu redakcja "Głosu Fizjoterapeuty" ogłasza konkurs na zdjęcia, które stanowią będą okładkę naszego izbowego biuletynu.

Tematyka nadesłanych zdjęć może być dowolna (treść zdjęcia nawiązująca do fizjoterapii będzie jednak dodatkowym atutem). Wszystkie zdjęcia muszą spełniać kryteria określone poniższym regulaminem.

Nagrodzone zdjęcia zostaną opublikowane w postaci okładki biuletynu, a ich autorzy otrzymają dodatkowo nagrody rzeczowe.

Termin nadsyłania zdjęć: **do 31 maja 2018 roku**
na adres: biuletyn@kif.info.pl

Regulamin Konkursu Fotograficznego

1. Organizatorem konkursu fotograficznego jest redakcja "Głosu Fizjoterapeuty".
2. W konkursie może wziąć udział każdy fizjoterapeuta, posiadający prawo wykonywania zawodu fizjoterapeuty.
3. Nadesłanie prac na konkurs oznacza akceptację jego warunków, określonych w niniejszym regulaminie.
4. Każdy uczestnik może nadesłać maksymalnie do 5 fotografii.
5. Nie zezwala się stosowania fotomontaży, polegających na łączeniu elementów pochodzących z różnych plików lub dokonywania zmian oryginalnej kompozycji zdjęcia.
6. Nadesłane fotografie muszą być w orientacji portretowej (krótsze boki u góry i na dole, a dłuższe - po lewej i prawej stronie)

7. Zdjęcia muszą być zapisane w formacie .jpg. Dłuższy bok zdjęcia powinien mieć nie mniej niż 2400 pikseli. Jedno zdjęcie nie może przekroczyć 10 MB.

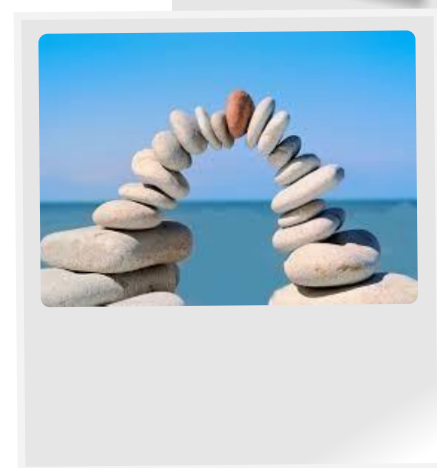
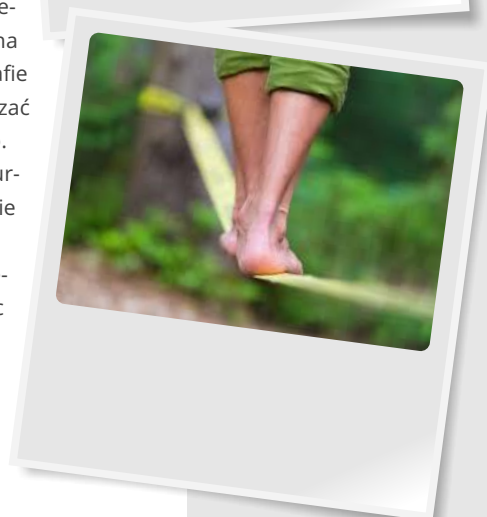
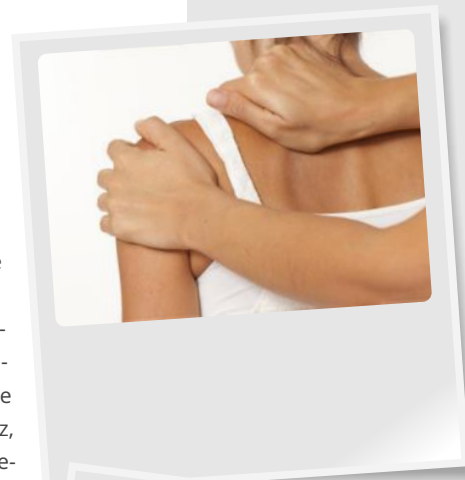
8. Organizator zastrzega sobie prawo do wyłączenia z udziału w konkursie prac o niskiej jakości technicznej.

9. Poprzez nadesłanie zdjęć na konkurs uczestnik oświadcza, że przysługują mu wyłączne i nieograniczone prawa autorskie do fotografii oraz, że wszystkie ewentualne osoby widniejące na fotografiach wyrażają zgodę na ich publiczne udostępnianie. Fotografie zgłaszane na konkurs nie mogą naruszać praw ani praw i dóbr osobistych osób.

10. Organizator powołuje jury konkursu, któremu ocenie podlegają wszystkie zdjęcia nadesłane do konkursu.

11. Jury dokonuje oceny po zakończeniu okresu trwania konkursu, biorąc pod uwagę m.in. oryginalność, kreatywność i jakość nadesłanych fotografii oraz ich związek z wykonywaniem zawodu fizjoterapeuty.

12. Autorzy nagrodzonych prac w konkursie udzielają organizatorowi licencji w zakresie utrwalania, zwielokrotniania określoną techniką, wprowadzania do obrotu, wprowadzania do pamięci komputera, publicznego wykonania albo publicznego odtwarzania, wystawiania, wyświetlania i prezentowania w internecie prac konkursowych. Organizator na podstawie tej licencji może dokonywać przetwarzania nadesłanych prac, jak i również odstępować prace na rzecz osób fizycznych i prawnych.



**głos
fizjoterapeuty**

"Głos Fizjoterapeuty" Biuletyn Informacyjny Krajowej Izby Fizjoterapeutów

Adres redakcji: ul. Sienna 39, 00-121 Warszawa

Wydawca: Krajowa Izba Fizjoterapeutów

Redakcja: Tomasz Borowski - redaktor naczelny (tomasz.borowski@kif.info.pl)



<https://www.facebook.com/glosfizjoterapeuty>

Wszelkie prawa zastrzeżone. Wykorzystanie treści zawartych w Biuletynie wymaga uprzedniej zgody Wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych artykułach i listach oraz do nadawania tytułów.



**Krajowa Izba
Fizjoterapeutów**

Krajowa Izba Fizjoterapeutów

ul. Sienna 39, 00-121 Warszawa

Biuro: +48 22 230 23 80

Krajowy Rejestr Fizjoterapeutów:

+48 22 230 20 15 (-16)

www.kif.info.pl